

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Czerwiec 1973

Nr 6



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

60. Ojciec Św. Paweł VI wzywa młodzież do szeregów powołanych 161
61. Papież Paweł VI — Powołania kapłańskie i zakonne w obecnym momencie historycznym 164
62. Konstytucja Apostolska o Sakramencie bierzmowania 168
63. Święta Kongregacja Kultu Bożego — Dekret . . . 174

EPISKOPAT POLSKI

64. Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej wydane przez Konferencję Episkopatu Polski . . . 175
65. Biskupi Polscy w hołdzie Mikołajowi Kopernikowi na 500-lecie jego urodzin 184

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SPRAWY LITURGICZNE

66. Sposób odmawiania modlitw eucharystycznych we Mszy koncelebrewanej 189

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

67. Wykłady Uniwersyteckie dla Duchowieństwa na temat: wychowawcze możliwości i zadania rodziny w Polsce 191
68. Z okazji X rocznicy śmierci Jana XXIII 192

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Swierczewskiego 62.
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski. Zam. 209/1973. Nakład 800+50. R-97.
Cena zł 10.—

Drukarnia Loretańska. Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Czerwiec 1973

Nr 6

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

60

OJCIEC ŚW. PAWEŁ VI WZYWA MŁODZIEŻ
DO SZEREGÓW POWOLANYCH

Już po raz dziesiąty obchodzimy *Wszechświatowy Dzień Modlitw o powołania do służby Bożej*. Jeszcze raz mamy radość i odczuwamy obowiązek zwrócenia się do was wszystkich, Ukochani Synowie, w tym błogosławionym dniu 13 maja, który wypada w połowie Okresu Wielkanocnego, w światłach Chrystusa Pana Zmartwychwstałego i w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego. Zwracamy się do was, Czcigodni Bracia w Biskupstwie, do was kapłani i diakoni, do was zakonnicy i zakonnice, do was członkowie Instytutów Apostolskich, do was misjonarze na całej kuli ziemskiej, do was rodzice i wychowawcy wierzący, i do was przede wszystkim najukochańsza młodzieży, która szukasz dróg do własnej przyszłości.

Nasz głos może dojdzie do was podczas nabożeństw liturgicznych, w chwilach uroczystych i głębokich wspólnego uczestniczenia w tajemnicy eucharystycznej, gdzie Chrystus jest obecny z nami w swojej Ofierze i w głoszeniu swego Słowa (Konst. Lit. n. 7). Pragnęliśmy wziąć natchnienie z Ewangelii, aby Chrystus przemawiał do was, w czasie, gdy My do was zwracamy się. Czynimy to, gdy sprawujemy służbę w obrządku rzymskim, pewni jednak, że i ukochani synowie, należący do innych obrządków, znajdą jednakowe natchnienie rozważając Słowa Pańskie, zgodnie z czcigodną tradycją swoich Kościołów.

Jakież bogactwa nauki dostarcza nam niezapomniana karta Ewangelii, która przedstawia nam postać Dobrego Pasterza, raczej prawdziwego Pasterza, jedyne go Pasterza! Osobę Jezusa Chrystusa, który dobrowolnie życie swoje oddaje za owce, który je zna i jest znany, który myśli o tych owcach nie będących w jego owczarni, które trzeba przyprowadzić. Będą słuchać jego głosu i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz (J 10, 11—18).

Z tak wielkiego bogactwa myśli pragnęliśmy wybrać jedną, która niech będzie tematem i pamiątką Dziesiątego Światowego Dnia Modlitw o Powołania — a są nią słowa „Ja życie moje oddaję, ...ja je od siebie oddaję“ (m. c. w. 17 n.). Jest rzeczą zastanawiającą jak Ewangelia ciągle podkreśla ten punkt: wspaniałomyślność całkowitego oddania się i pełną dobrowolność. Jak wielka to nauka, ukochani synowie, jakież to przykład!

Wiecie, że „powołanie“, w pełnym znaczeniu, które my chrześcijanie nadajemy temu słowu, jest wielką tajemnicą wiary. I rzeczywistość, Bóg Ojciec, Stwórca i Pan nieba i ziemi, który powołuje z nicości wszystkie rzeczy do istnienia, wszelkie byty żyjące do życia, oraz wszystkie istoty duchowe do poznania i umiłowania Go, powołuje także człowieka do współpracy z sobą, aby uporządkować i dopełnić stworzenie: „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czią go uwieńczyłeś: obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, położyłeś wszystko pod jego stopy“ (Ps 8, 6, KDK n. 12 i 67). A Jezus Zbawca, który wzywa wszystkich do swego Królestwa: „Pójdźcie do mnie wszyscy...“ (Mt 11, 28), powołuje niektórych do uczestnictwa bardziej bezpośredniego w swojej misji zbawienia: „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi“ (Mk 1, 17). Duch zaś Ojca i Chrystusa, który w głębi duszy wzbudza najbardziej osobiste powołanie „udzielając każdemu tak, jak chce“ (1 Kor 12, 11) — rozdziela także między wiernymi rozmaite łaski, dzięki którym czyni nas zdolnymi i gotowymi do przyjmowania różnych zadań i urzędów dla odradzania i pomnażania Kościoła, ponieważ „wszystkim osobno objawia się Duch dla wspólnego dobra“ (1 Kor 12, 7; Konst. o Kość. n. 12).

Pan Jezus wszystko powierzył wam, wszystko złożył w wasze ręce: sprawy, które odnoszą się do tego świata, i te, które służą do budowy jego Kościoła i do głoszenia Ewangelii, aby zbawić wszystkich. Teraz tylko jedna rzecz jest konieczna, abyście na tak wspaniałomyślne zaproszenie Boga, odpowiedzieli z równą wspaniałomyślnością. Tak uczynił to pierwszy Chrystus mówiąc: „Ja życie moje oddaję...“ (m. c).

To zaproszenie do wspaniałomyślności odnosi się do wszystkich Was, którzy dokonaliście już wyboru; i do tych, którzy chcieliby go

dokonać, ponieważ wypływa to z samej tajemnicy waszego Chrztu, z którą łączy się ustawiczne wzywianie do pełnego życia chrześcijańskiego w wierze i uczynkach: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski“ (Mt 5, 48). Jest to zaproszenie do wspaniałomyślności, które w szczególnie sposób odnosi się do was, którzy poświęciliście się na służbę Kościołowi, mocą specjalnego powołania. To właśnie powołanie wami kieruje, zachęca was, aby odpowiedź na nie z dnia na dzień była lepsza: „Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie“. (J 15, 8). Winniście dawać dużo, bo wiele otrzymaliście. Mówimy wam o tym, i dlatego, abyście wiedzieli, że młodzi patrzą na was. W końcu ze specjalnym wezwaniem do wspaniałomyślności i ze szczególnym uczuciem zwracamy się do was młodzi, którzy jeszcze nie dokonaliście ostatecznego wyboru. Wiele jest wezwań, liczne są drogi otwarte przed wami, także do służby Kościołowi Ludu Bożego. Mówiono wam o tym. Czyż wezwania te pozostaną bez odpowiedzi? Czy drogi te zostaną porzucone? Kogo i czego obawiacie się? Umiecie być tak wspaniałomyślni: bądźcie także wspaniałomyślni w tej sprawie.

Wydaje się, że nic nie może oprzeć się wołaniu Boga: „Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić“ (Rz 9, 19). A jednak nie jest tak. Bóg wstrzymuje się z szacunkiem wobec woli swych dzieci, które obdarzył wolną wolą. Jego wołanie, wszelkie wezwanie przywodzi moc i słodycz zaproszenia, które nic nie traci ze swej boskiej potęgi, oraz niczym nie ogranicza waszej wolności. Jesteście wolni, wybierajcie! Podobnie jak pierwszy uczynił to Chrystus: „ja życie swoje od siebie oddaję“ (m. c.).

Mówimy do wszystkich was, ukochani synowie, młodzi i starsi, nie pozwólcie, aby osoby, idee lub wypadki wstrzymywały wasz wybór i wasze decyzje. Dlaczego macie zatrzymywać się i czekać? Tymczasem obraz tego świata szybko zmienia się. Coraz to nowe szeregi ludzi przybywają na tę ziemię. Ewangelię należy wszystkim opowiadać. Do wczorajszych ubogich dołączają się jutrzejsi. Są dziś i będą jutro zgłodnieli, spragnieni, uwięzieni i chorzy na ciele i duszy. Czekają na was, a w nich czeka na was Chrystus (Mt 25, 35 n.). Jest praca dla wszystkich. Jest miejsce dla was.

Niech Chrystus Pan błogosławi wam w tym dniu zastanawiania się, rozważań i modlitw. Niech błogosławi waszej wspaniałomyślności. Niech pomnoży w was wspaniałomyślność i niech uchroni waszą wolność wobec wszelkich przeszkód, które mogłyby was powstrzymać.

Jako rękojmia niech dotrze do was, pełne wzruszenia nasze błogosławieństwo Apostolskie.

Papież Paweł VI

POWOŁANIE KAPLAŃSKIE I ZAKONNE
W OBECNYM MOMENCIE HISTORYCZNYM¹

Z okazji IX Światowego Dnia Modlitw o Powołania zwracamy się do Was, czcigodni Bracia w biskupstwie, którzy jesteście ustanowieni przez Ducha Świętego, abyście kierowali Kościołem Bożym (por. Dz 20, 28). Zwracamy się do Was, kapłani i zakonnicy, najbliżsi i niezastąpieni współpracownicy biskupów; do Was, siostry zakonne; do Was, członkowie Instytutów Świeckich; do Was, rodziny chrześcijańskie, które tworzą tkanę łączną świętego Kościoła; do Was, katolicy świeccy, niezależnie od wieku, zawodu i pracy; a specjalnie — do Ciebie młodzieży, która jesteś szczególnie umiłowana przez Chrystusa. Kierujemy to orędzie z wielkim zaufaniem i nadzieją, że — jak Piotr — wypełnimy nasze zadanie w tej dziedzinie, które jest „zarzucaniem sieci na połów“ (Łk 5, 4), przypominając jednocześnie nakaz Chrystusa o nauczaniu wszystkich narodów (por. Mt 28, 10) i o dawaniu wszędzie świadectwa Jego nauce (por. Dz. 1, 8). Obowiązek ten nam — jako pasterzowi — bardzo leży na sercu. Jak co roku, gorąco pragniemy wykorzystać tę okazję, by dzielić się z Wami naszą troską apostołską, którą — jak wiemy — i wy jesteście przejęci. Daliście tego dowody podejmując skierowany przez nas do całej wspólnoty kościelnej apel wzywający do modlitwy o powołania oraz do dobrowolnej i pogłębionej refleksji nad ich wartością, znaczeniem i koniecznością w Kościele i dla Kościoła.

W bezpośredniej służbie Chrystusowi i Kościołowi

W tym momencie rysuje się przed nami obraz różnych powołań do bezpośredniej służby Chrystusowi i Kościołowi. Przed tymi powołaniami otwierają się niezmierne możliwości zaangażowania i pracy. Nikt nie jest tu wyłączony, każda kategoria ludzi, różnego wieku i płci, może wnieść swój cenny wkład. Są i zawsze będą ludzie wspaniałomyślni, którzy mają uszy do słuchania (por. Mt 19, 12), którzy potrafią ocenić piękno i konieczne jest w świecie ich świadectwo całościowej miłości Boga i dusz ludzkich.

¹ Jest to orędzie Ojca św. Pawła VI wygłoszone z okazji IX Światowego Dnia Modlitwy o Powołania, (który był obchodzony w niedzielę 23 kwietnia 1972 r.), skierowane do biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, do członków instytutów świeckich, do rodzin chrześcijańskich i katolików świeckich, a szczególnie do młodzieży; „Osservatore Romano“ z dnia 16. IV. 1972 r. — przekład wolny.

O odnowę obecności Chrystusa Zbawiciela w świecie

Nasza myśl przede wszystkim biegnie do tych, którzy idąc za powołaniem kapłańskim w szczególny sposób są przeznaczeni do odnowienia obecności Chrystusa Zbawiciela w świecie. On to „uczynił ich uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa“, a mianowicie biskupów i tych, którym oni powierzyli zadania swego urzędu („Lumen gentium“, n. 28; „Presbyterorum ordinis“, n. 2). Jest to posłannictwo o powszechnym zasięgu, ponieważ — jak podkreśla Sobór Watykański II — „każda posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzonej przez Chrystusa Apostoła“ („Presbyterorum ordinis“ n. 10). Dlaczego na pierwszym miejscu nie mamy myśleć o kapłanach, którym w pierwszym rzędzie poświęciliśmy obrady niedawnego II Zgromadzenia generalnego Synodu Biskupów w październiku ubiegłego roku. Nasi bracia w episkopacie, przejawszy się naszą myślą, swe owocne rozważania poświęcili temu zagadnieniu i słusznie pragnęli napisać o przedłożonym nam dokumencie końcowym te słowa: „Kapłan jest znakiem uprzedzającego planu Bożego, proklamowanego dzisiaj i skutecznego w Kościele. To on sprawia, że Chrystus Zbawiciel wszystkich ludzi, jest sakramentalnie obecny wśród jego braci i to tak w ich życiu osobistym, jak i zbiorowym. Jest on zarazem gwarantem pierwszej proklamacji Ewangelii, mającej zgromadzić Kościół, jak też i nieustannego odnowienia Kościoła już zgromadzonego. Jeśli brakuje obecności i działania tej funkcji kapłańskiej, otrzymanej poprzez nałożenie rąk z towarzyszeniem modlitwy, Kościół nie może mieć pewności co do własnej wierności i własnej widzialnej ciągłości“ (Część I, 4). Każdy dostrzeżę ważność osób wspaniałomyślnych, które mogą wyjść naprzeciw tak liczny i ważny problemom i sprostać im.

Skala powołań

Jednak obok powołań kapłańskich istnieje cały szereg innych powołań męskich i żeńskich. Instytuty prowadzące życie uświęcone przez śluby przez swych członków lepiej ukazują „Chrystusa zarówno wiernym, jak i niewierzącym, bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał“ („Lumen gentium“, nr 46). Istnieją powołania do Instytutów Świeckich, które przyjęły formę życia poświęconego Bogu i dążącego do uszlachetnienia świata. Wiele oczekujemy od tych Instytutów. Istnieją powołania misyjne, dla których otwiera się bezkresne pole pracy; dojrzewające bowiem lany czekają na wysłanych przez Pana żeńców (por. J 4, 34—38).

W myśli chętnie łączymy ich ze świeckimi współpracownikami — których wspaniała działalność stale się rozwija — a mianowicie z lekarzami, nauczycielami, katechetami, technikami, pracownikami poszczególnych specjalizacji oddającymi się na służbę Ewangelii w krajach, gdzie jest konieczna ich praca, oraz z miłości do Chrystusa Ukrzyżowanego wyrzekającymi się sukcesów we własnej ojczyźnie.

Na myśl o tych osobach — które poświęcają się bez żadnych zastrzeżeń, by jedynie dać przykład — powiedzmy — by zbawiennie ożywić cały Kościół — nasze serce ogarnia fala wzruszenia i radości. Do nich zwracamy się słowami św. Pawła: „Jakież bowiem podziękowanie możemy za was Bogu złożyć, za radość, jaką mamy z powodu was przed Bogiem naszym?“ (1 Tes 3, 9).

Apel do młodzieży

Do naszej wdzięczności i wdzięczności całego Kościoła winno dołączyć się błaganie, aby głos Pański, który ustawicznie nawołuje, został wspaniałomyślnie przyjęty przez coraz bardziej gorliwe i liczne zastępy młodzieży, które winny być rozmówlane w gorącym nabożeństwie eucharystycznym i opromienione pobożnością maryjną, by w sposób odpowiedni zdołały wykorzystać swoje talenty (por. Mt 25, 14 nn.) i w pełni żyć takim życiem, jakiemu pragną się poświęcić, a przez to uczynić świat bardziej sprawiedliwym, dając mu to, co jest wartościowe. Oto dlaczego na początku zwróciliśmy się przede wszystkim do młodzieży. Jednak, jak co roku, nie mniej naglące wezwanie kierujemy do wszystkich naszych synów, gdyż wszyscy są zobowiązani do współpracy, każdy na swoim miejscu i według własnego powołania życiowego. I rzeczywiście sprawa powołań jest sprawą całej żywej struktury Kościoła założonego przez Chrystusa dla zbawienia świata. Jest ona sprawą Kościoła (por. „Gaudium et spes“, n. 25; „Optatum totius“ n. 2) i to jedną z najważniejszych, jako znak jego widzialnego istnienia, potwierdzenie jego wiarygodności, gwarancja jego żywotności i zabezpieczenie jego przyszłości. Wszyscy, na mocy zobowiązań podjętych na chrzcie św., są zasadniczo wspólnie odpowiedzialni za losy Kościoła — „ochrzzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła“ („Lumen gentium“ n. 10).

Jeśli cechą charakterystyczną Kościoła jest wspólnota dzięki wewnętrznej więzi, która łączy w nim całą ludzkość, to problem ten powinien być odczuwany szczególnie dzisiaj, kiedy poczucie tej wspólnoty jest bardzo żywe, że nikt nie może czuć się w niej obcym. Po-

wołanie jest poważnym zobowiązaniem, które domaga się uległości, wewnętrznego przystosowania, a powiedzmy nawet — także ryzyka odrzucenia wszelkiej kalkulacji i ludzkiej roztropności, i to zarówno ze strony powołanego, jak i jego otoczenia. Co uczynimy, aby poprzeć to dzieło? A gdy Chrystus budzi powołanie w rodzinie, w szkole, w parafii, to czy my, dzisiejsza wspólnota kościelna, jesteśmy całkowicie na to przygotowani, że ktoś z nas oddaje się na służbę Kościołowi? Czy w naszych rozmowach wyrażamy się z wielkim uznaniem o powołaniu? Czy jesteśmy zdolni rozbudzić wśród młodzieży ścisłe zjednoczenie z Chrystusem i zaufanie do Niego oraz pragnienie najbardziej ofiarnej służby?

Do rodzin, wychowawców, biskupów

Zachęcamy przeto rodziny, aby były „pierwszym seminarium“ („Optatam totius“, n. 2) i niezastąpionym źródłem nowych powołań dla Kościoła. W rodzinach bowiem starannie strzeże się skarbu wiary, pobożności i wierności prawu Bożemu. Polecamy się także wszelkiego rodzaju wychowawcom, od których zależy pełna ludzka i chrześcijańska formacja uczniów, w których zostało zaszczerpione Boże wezwanie. Rodzina i szkoła są najodpowiedniejszym środowiskiem, gdzie młodzież może usłyszeć wezwanie Boże, odpowiedzieć na nie i wytrwać w nim. Myślmy ogólnie o wszystkich katolikach świeckich, którzy wspaniałomyślnie podejmują swoje zadania w Kościele i na których bardzo liczymy. Ale przede wszystkim, jak zawsze tak i teraz, prosimy o pomoc biskupów, aby wspierani przez swoich kapłanów, sprawę powołań uczynili jednym z głównych zadań pasterskich. Może pokusa zwątpienia oraz pewien kryzys zniechęciły niektórych, dostrzegających realne trudności, na jakie napotyka głos Kościoła docierający do społeczeństwa i młodzieży. Ufajmy jednak! Pan Bóg nie zawodzi. On sam nam to obiecał, a Jego obietnice nie mogą być próżne. Aż do końca czasów (Mt 28, 20), aż do końca świata będzie On szukał ludzi dobrej woli. Jego Syn umarł za nich, jakże mógłby ich opuścić (por. Rz 8, 32)? On sam to powiedział, jakże mógłby przenieść własnym słowom?

„Tylko modlitwa może sławić, że głos ten zostanie usłyszany“. To właśnie my mamy wspierać to wołanie, jakie Bóg kieruje do swoich dzieci, także w hałasie życia uprzemysłowionego, w udręce otaczających nas dzieci, w nużącym pragnieniu pokoju, w głębokim dążeniu do braterstwa realizowanym z takim trudem. Może wołanie Boże szuka punktu oparcia w czystym sercu dziecka, którego świat jeszcze nie zepsuł, i które w tej wielkiej służbie może urzeczywistnić najgłębsze swe pragnienia. Może takie wezwanie skierowane jest do serca młodzieńca czy dziewczyny, zagubionych w poszukiwaniu idea-

lu, którego nie potrafią nazwać, w zwykłej reakcji przeciw światu, który wydaje się im do tego stopnia zepsuty i kłamliwy, że byli zdolni do całkowitego daru z siebie, odrzucając życie wygodne. To wołanie Boże, gdy zostanie zrozumiane, będzie jedyną prawdziwą odpowiedzią na liczne oczekiwania, niekiedy okrutnie zwodnicze, które skłaniają do zwątpienia i cynizmu.

Tylko modlitwa może sprawić, że głos ten zostanie usłyszany. Prośmy przeto Mistrza, aby posłał robotników na żniwo (por. J 4, 35). Prośmy Go, aby nikt nie był obojętny, lecz — przeciwnie — niech każdy postawi sobie pytanie i zastanowi się nad własną odpowiedzialnością. Prośmy Chrystusa Pana, aby ten apel nawet u tych, którzy odeszli daleko, znalazł swój odzew. Kościół zaś niech nigdy nie będzie pozbawiony mężczyzn i niewiast, którzy całym swoim życiem, poświęceniem i miłością w szczególny sposób mówią o Jezusie Chrystusie.

Zgromadzeni wokół ołtarza Eucharystii módlmy się wszyscy, módlmy się wspólnie, jednym sercem. Aby Chrystus odpowiedział na wołanie naszego Kościoła, z całego serca udzielamy Wam naszego wypraszanego pomoc Bożą — apostołskiego błogosławieństwa.

Z Watykanu, dnia 18 marca 1972 r. w uroczystość św. Józefa, dziewiątego roku naszego pontyfikatu.

Papież Paweł VI

62

KONSTITUCJA APOSTOLSKA O SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA PAWEŁ BISKUP — SŁUGA SŁUG BOŻYCH NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

Udział w Bożej naturze, który ludzie otrzymują przez łaskę Chrystusa przypomina w pewnym stopniu narodzenie się do życia przyrodzonego, jego rozwój i odżywianie. Wierni, odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania i w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia otrzymują w coraz większym stopniu skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości.

Słusznie napisano te słowa: „Obmywa się ciało, aby duszę oczyścić ze zmyzy, ciało namaszcza się, aby uświęcić duszę, ciało znaczy się krzyżem, aby umocnić duszę, włożenie rąk ocienia ciało, aby dusza otrzymała duchowe oświecenie, ciało karmi się Ciałem i Krwią

Chrystusa, aby dusza nasyciła się Bogiem“¹ Sobór Powszechny Watykański II, świadomy swoich zadań, poświęcił szczególną troskę tym sakramentom wtajemniczenia, przepisując, aby ich obrzędy zostały krytycznie rozpatrzone i bardziej dostosowane do wiernych. Ponieważ weszły już w życie obrzędy chrztu dzieci, zredagowane w nowej formie na podstawie uchwały wspomnianego Soboru Powszechnego i wydane na nasze polecenie, wypada teraz ogłosić obrzędy bierzmowania, aby jasno ukazała się jedność wtajemniczenia chrześcijańskiego.

W ubiegłych latach z wielkim nakładem pracy i badań rozpatrywano sposoby, w jaki był udzielany ten sakrament; mianowicie starano się o to, aby jaśniej uwydatnił się związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim“². Związek łączący bierzmowanie z innymi sakramentami wtajemniczenia staje się jaśniejszy nie tylko przez ściślejsze powiązanie obrzędów, lecz także przez gest i słowa, którymi udziela się sakramentu bierzmowania. W ten sposób obrzędy i słowa tego sakramentu „jaśniej wyrażają święte tajemnice, których są znakiem, a lud chrześcijański, na ile to możliwe, łatwo je może zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny“³.

W tym celu postanowiliśmy poddać rewizji także to, co należy do samej istoty obrzędu bierzmowania, przez który wierni otrzymują Ducha Świętego jako dar.

Wiadomo z Nowego Testamentu, że Duch Święty towarzyszył Chrystusowi w wypełnianiu urzędu mesjańskiego. Jezus po przyjęciu chrztu od Jana zobaczył Ducha Świętego zstępującego na siebie (por. Mk 1, 10), który nad Nim pozostał (por. J 1, 32). Ten Duch Go pobudził, aby wsparty Jego obecnością i pomocą, jawnie rozpoczął działalność mesjańską. Gdy pouczał lud nazareński, zaznaczył, że powiedzenie Izajasza: „Duch Pański nade mną“ odnosi się do Niego (por. Lk 4, 17—21).

Chrystus obiecał swoim uczniom, że Duch Święty będzie ich wspomagał, aby także wobec prześladowców dawali świadectwo o wierze (por. Lk 12, 12). W dzień przed męką obiecał Apostołom, że ześle od Ojca Ducha prawdy (por. J 15, 26), który pozostanie z nimi na wieki (J 14, 16) i będzie im pomagał w składaniu świadectwa o Chrystusie (por. J 15, 26). Wreszcie po swoim zmartwychwstaniu Chrystus obiecał, że wkrótce zstąpi Duch Święty: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami“ (Dz 1, 8; por. Lk 24, 49).

¹ Tertulianus, De resurrectione mortuorum, VIII, 3; CCL, 2, p. 931.

² KL 71.

³ KL 21.

Rzeczywiście w święto Pięćdziesiątnicy Duch Święty w cudowny sposób zstąpił na Apostołów zgromadzonych z Maryją, Matką Jezusa i uczniami. Zostali oni wtedy tak napelnieni Duchem Świętym (Dz 2, 4), że natchnieni Bożą mocą zwiastowali wielkie dzieła Boże, Piotr uznał Ducha Świętego, który w ten sposób zstąpił na Apostołów, za dar epoki mesjańskiej (por. Dz 2, 17—18). Wtedy zostali ochrzczeni ci, którzy uwierzyli w nauczanie Apostołów i otrzymali dar Ducha Świętego (Dz 2, 38). Od tego czasu Apostołowie wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu (por. Dz 8, 15—17, 19, 5 nn). Skutkiem tego w liście do Hebrajczyków między pierwszymi elementami formacji chrześcijańskiej wymienia się naukę o chrztach i wkładaniu rąk (por. Hbr 6, 2). To wkładanie rąk w tradycji katolickiej słusznie uznaje się za początek sakramentu bierzmowania, który uwiecznia w Kościele łaskę Zielonych Świąt.

Stąd staje się jasne znaczenie bierzmowania dla wtajemniczenia chrześcijańskiego, przez które wierni, jako członki żywego Chrystusa zostają wcieleni i upodobnieni do niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię⁴.

Na chrzcie neofici otrzymują odpuszczenie grzechów, przybranie za dzieci Boże oraz znamię Chrystusa, przez które zostają włączeni do Kościoła i stają się uczestnikami kapłaństwa swojego Zbawiciela (por. 1 P 2, 5 i 9)⁵. Przez sakrament bierzmowania odrodzeni na chrzcie otrzymują jako niewysłowiony dar samego Ducha Świętego, który ich umacnia w szczególny sposób⁶, a naznaczeni znamieniem tego sakramentu „jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem i w ten sposób jeszcze mocniej są zobowiązani, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa do szerzenia i bronięcia wiary słowem i czynem“⁷.

W końcu bierzmowanie wiąże się z Najświętszą Eucharystią⁸, ponieważ wierni już ochrzczeni i bierzmowani, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusa przez uczestnictwo w Eucharystii⁹.

Udzielanie daru Ducha Świętego, już od starożytnych czasów dokonywało się w Kościele przez różne obrzędy. Przeszły one liczne zmiany na Wschodzie i na Zachodzie, zawsze jednak oznaczały udzielanie Ducha Świętego. W wielu obrządkach wschodnich już w starożytności do udzielania Ducha Świętego służył przede wszystkim obrzęd namaszczenia krzyżmem, jeszcze nie oddzielony jasno od

⁴ DM 36.

⁵ KK 11.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, por. DM 11.

⁸ Por. DK 5.

⁹ Por. tamże.

chrztu¹⁰. Tego obrzędu do dzisiaj używa się w wielu Kościołach Wschodnich.

Na Zachodzie znajdujemy najstarsze świadectwa o tej części wtajemniczenia chrześcijańskiego, w której później wyraźnie rozpoznano sakrament bierzmowania. Po obmyciu wodą chrztu, a przed przyjęciem Eucharystii, nakazuje się wykonanie wielu obrzędów, jak namaszczenie, włożenie rąk i naznaczenie¹¹, o czym świadczą dokumenty liturgiczne¹² i liczne świadectwa Ojców Kościoła. Stąd z biegiem wieków wyłoniły się pytania i wątpliwości co do tego, co na pewno należy do istoty bierzmowania. Wypada wspomnieć przynajmniej pewne oświadczenie, które od trzynastego wieku na Soborach Powszechnych i w dokumentach papieży przyczyniły się w niemałej mierze do wyjaśnienia znaczenia namaszczenia krzyżem, tak jednak, że nie poszło w zapomnienie włożenie rąk.

Nasz poprzednik, Innocenty III napisał: „Namaszczenie czoła krzyżem oznacza włożenie rąk, które inaczej nazywa się bierzmowaniem, ponieważ przez nie daje się Ducha Świętego dla rozwoju i umocnienia“¹³. Innocenty IV, także nasz poprzednik, wspomina, że Apostołowie udzielali Ducha Świętego „przez włożenie rąk, któ-

¹⁰ Por. Origenes, *De principiis*, I, 3, 2; GCS 22 p. 49 sq.; Comm. in Ep. ad Rom., V, 8; PG 14, 1038; Cyrillus Hierosolymitanus. *Catech.* XVI, 26; XXI, 1—7; PG 33, 956; 1088—1093.

¹¹ Por. Tertulianus, *De Baptismo*, VII—VIII; CCL 1, p. 282 sq.; B. Botte, *La tradition apostolique de Saint Hippolyte*, *Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen*, 39, Münster in W. 1963, pp. 52—54; Ambrosius, *De Sacramentis*, II, 24; III, 2, 8; VI, 2, 9; CSEL 73, pp. 36, 42, 74—75; *De Mysteriis*, VII, 42, tamże 73, p. 106.

¹² *Liber Sacramentorum Romanae Ecclesiae Ordinis Anni circuli*, ed. L.C. Mohlberg (*Rerum Ecclesiasticarum Documenta, Fontes, IV*) Roma 1970, p. 75; *Das Sacramentarium Gregorianum nach dem Aachener Ur exemplar*, ed. H. Lietzmann (*Liturgiegeschichtliche Quellen*, 3) Münster in W., 1921, p. 53 sq. *Liber Ordinum*, ed. M. Ferotin, *Monumenta Ecclesiae Liturgica, V* Paris 1904, p. 33 sq. *Missale Gallicanum Vetus*, ed. L.C. Mohlberg (*Rerum Ecclesiasticarum Documenta, Fontes, III*) Roma 1958, p. 42, *Missale Gothicum*, ed. L.C. Mohlberg (*Rerum Ecclesiasticarum Documenta, Fontes, V*) Roma 1961, p. 67; C. Vogel — R. Elze, *Le Pontifical Romano — Germanique du dixième siècle, Le Texte, II* (*Studi e Testi*), Citta del Vaticano, 1963, p. 109; M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen âge*, t. 1; *Le Pontifical Romain du XII siècle* (*Studi e Testi*, 86), Citta del Vaticano 1938, pp. 247 sq. et 289; t. 2, *Le Pontifical de la Curie Romaine au XIII siècle* (*Studi e testi*, 87) Citta del Vaticano 1940, pp. 452.

¹³ Innocentius III, Ep. „*Cum venisset*“, PL 215, 285. Wyznanie wiary przepisane przez tego papieża waldensów zawiera słowa: *Confirmationem ab episcopo factam, id est impositionem manuum, sanctam et venerandae accipiendam esse censemus*. PL 215, 1511.

re uobecnia bierzmowanie, czyli namaszczenie krzyżem czoła¹⁴. W wyznaniu wiary cesarza Michała Paleologa, które zostało odczytane na Soborze Liońskim II, jest wzmianka o sakramencie bierzmowania, którego „biskupi udzielają przez włożenie rąk, namaszczając ochrzczonych krzyżem”¹⁵. Dekret dla Ormian, wydany przez Sobór Florencki stwierdza, że materię sakramentu bierzmowania stanowi „krzyżmo sporządzone z oliwy i balsamu”¹⁶ i po przytoczeniu słów Dziejów Apostolskich o Piotrze i Janie, którzy przez wkładanie rąk udzielali Ducha Świętego (por. Dz 8, 17) dodaje: „Zamiast tego włożenia rąk w Kościele udziela się bierzmowania”¹⁷. Sobór Trydencki chociaż nie zamierzał określić istotnego obrzędu bierzmowania, oznacza go jednak tylko nazwą świętego bierzmowania krzyżem¹⁸. Benedykt XIV stwierdził: „Należy powiedzieć to, co jest bezsporne: mianowicie w Kościele łacińskim sakramentu bierzmowania udziela się używając świętego krzyżma, czyli oleju z oliwek zmieszanego z balsamem i poświęconego przez biskupa, którym szafarz sakramentu robi krzyż na czole przyjmującego, wypowiadając słowa formuły”¹⁹.

Wielu uczonych teologów mając na względzie te deklaracje i tradycje broniło tezy, że do ważnego udzielania bierzmowania wystarcza samo namaszczenie krzyżem na czole, dokonane z włożeniem ręki, niemniej w obrzędach Kościoła łacińskiego zawsze było przepisane włożenie rąk bierzmowanym przed namaszczeniem.

Co do słów obrzędu, którym udzielano Ducha Świętego należy zauważyć, że już w powstającym Kościele Piotr i Jan, aby dopełnić inicjacji ochrzczonych w Samarii, modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego i wtedy włożyli na nich ręce (por. Dz 8, 15—17). Na Wschodzie w IV i V wieku w obrzędzie bierzmowania ukazują się pewne ślady słów: „znamię daru Ducha Świętego”²⁰.

¹⁴ Innocentius IV, EP „Sub catholicae professione“, Mansi. Conc. Coll. t. 23, 579.

¹⁵ Mansi, Conc. Coll. t. 24, 71.

¹⁶ Epistolae Pontificiae ad Concilium Florentinum spectantes, ed. G. Hoffman, Concilium Florentinum, vol. I, ser. A. pars II, Roma 1944, p. 128.

¹⁷ Tamże, p. 129.

¹⁸ Concilii Tridentini Actorum pars altera, ed. S. Ehses, Concilium Tridentinum, V, Act. II, Friburgi Br., 1911, p. 996.

¹⁹ Ep. „Ex quo primum tempore“, Benedicti XIV ... Bullarium, t. III, Prati 1847, p. 320.

²⁰ Por. Cyrillus Hierosolymitanus, Catech. XVIII, 33, PG 33, 1056; Asterius, Episcopus Amasenus, In Parabolam de filio prodigo in „Photii Bibliotheca“, Cod. 217, PG 104, 213. Por. także: Epistola cuiusdam Patriarchae Constantinopolitani ad Martyrium Episcopum Antiochenum, PG 119, 900.

Słowa te wkrótce zostały przyjęte przez Kościół Konstantynopoliński i jeszcze obecnie są używane przez Kościoły obrządku bizantyjskiego.

Na Zachodzie słowa obrzędu dopełniającego chrzest nie były dokładnie określone aż do wieku dwunastego i trzynastego. Natomiast w Pontyfikale Rzymskim wieku dwunastego pierwszy raz występuje formuła, która później stała się powszechna: „Znaczę Cię znakiem krzyża i umacniam cię krzyżem zbawienia. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego“²¹.

Z tego, co przypomnieliśmy widać, że w czynności bierzmowania na Wschodzie i na Zachodzie, inną wprawdzie drogą, pierwsze miejsce zajęło namaszczenie krzyżem, które w pewien sposób uobecnia apostołskie wkładanie rąk. Ponieważ to namaszczenie krzyżem w sposób właściwy oznacza duchowe namaszczenie przez Ducha Świętego, którego udziela się wiernym, my chcemy potwierdzić jego istnienie i znaczenie.

Co do słów, które wypowiada się przy bierzmowaniu, z równym szacunkiem rozważaliśmy wartość czcigodnej formuły używanej w Kościele łacińskim; uważamy jednak, że należy postawić wyżej starożytną formułę właściwą obrządkowi bizantyjskiemu, która wyraża dar samego Ducha Świętego i wspomina zstąpienie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1—4 i 38). Przyjmujemy zatem tę formułę oddając ją prawie dosłownie.

Dlatego, aby odnowienie obrzędów bierzmowania objęło także istotę obrzędu sakramentalnego, naszą najwyższą powagą Apostolską postanawiamy, aby na przyszłość w Kościele łacińskim zachowano następującą zasadę:

Sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżem na czole, którego dokonuje się z włożeniem ręki i przez słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego“²².

Chociaż włożenie rąk na wybranych, którego dokonuje się z przepisaną modlitwą przed namaszczeniem krzyżem nie należy do istoty obrzędu sakramentalnego, należy ją wysoko cenić, ponieważ przyczynia się do całości tego obrzędu i do jego pełniejszego zrozumienia. Jasne jest, że to poprzedzające włożenie rąk różni się od włożenia ręki, które łączy się z namaszczeniem krzyżem na czole.

Po ustanowieniu i wyjaśnieniu wszystkiego, co odnosi się do istoty sakramentalnego obrzędu, powagą apostolską zatwierdzamy Obrzędy tego sakramentu odnowionego przez Świętą Kongregację

²¹ M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen âge*, t. 1, *Le Pontifical Romain du XII siècle*, (Studi e Testi 86) Citta del Vaticano 1938, p. 247.

²² Accipe signaculum Doni Spiritus Sancti.

Kultu Bożego, w porozumieniu z Świętymi Kongregacjami Doktryny Wiary, Dyscypliny Sakramentów i Ewangelizacji Narodów, co do materii podległej ich kompetencji. Wydanie łacińskie tych obrzędów zawierające nową formułę wchodzi w życie natychmiast, gdy się ukaże. Wydania w językach współczesnych przygotowane przez Konferencję Biskupów i zatwierdzone przez Stolicę Apostolską wejdą w życie w dniu ustalonym przez te Konferencje. Do końca 1972 roku wolno używać starych obrzędów. Od dnia 1 stycznia 1973 r. wszyscy, których to dotyczy, mają używać tylko nowych obrzędów.

Chcemy, aby nasze postanowienia i przepisy w Kościele łacińskim zachowały moc i skuteczność bez względu na konstytucje i zarządzenia Apostolskie wydane przez naszych poprzedników oraz inne przepisy godne szczególnego wspomnienia.

Dan w Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 15 sierpnia w uroczystości Wniebowzięcia NMP w roku 1971, dziewiątym naszego pontyfikatu.

Paweł VI Papież

63

ŚWIĘTA KONGREGACJA KULTU BOŻEGO

Prot. n. 800/71

DEKRET

Szczególny dar Ducha Świętego obiecany przez Chrystusa Pana i zesłany na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, sami Apostołowie oraz ich następcy biskupi przekazywali ludziom ochrzczone w sakramencie bierzmowania. Udoskonala on wtajemniczenie w życie chrześcijańskie w ten sposób, że wierni utwierdzeni mocą z nieba stają się w słowach i uczynkach szczerymi świadkami Chrystusa, i jednocześnie wiąże ich z Kościołem.

Aby jaśniej „uwydatnił się wewnętrzny związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim“ Powszechny Sobór Watykański II nakazał krytycznie rozpatrzeć obrzędy bierzmowania.¹ Obecnie, gdy dzieło zostało zakończone i zatwierdzone przez Papieża Pawła VI w Konstytucji Apostolskiej „*Divinae consortium naturae*“, podpisanej dnia 15 sierpnia 1971, Święta Kongregacja Kultu Bożego przygotowała nowe Obrzędy bierzmowania, które zastępują

¹ Por. Konst. Sacrosanctum Concilium n. 71, A.A.S. (1964), s. 118.

Obrzędy dotychczasowe w Pontyfikale i w Rytuale Rzymskim i niniejsze wydanie tych obrzędów ogłasza jako wzorcowe.

Dekret obowiązuje bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

W siedzibie Świętej Kongregacji Kultu Bożego, dnia 22 sierpnia 1971 r.

A. Bugnini
Sekretarz

Artur Kard. Tabera
Prefekt

(Powyższy przekład zatwierdzony dekretem Prymasa Polski z dnia 25. III. 1973 r. N. 742/72/P).

EPISKOPAT POLSKI

64

NORMY POSTĘPOWANIA W SPRAWACH SZTUKI KOŚCIELNEJ
(wydane przez Konferencję Episkopatu Polski, W-wa, 25. I. 1973 r.)

I. WSTĘP

W trosce o dawną i nową sztukę kościelną, która jest wyrazem twórczego i kulturalnego dorobku chrześcijaństwa, idąc po linii zarządzeń Stolicy Apostolskiej, zawartych szczególnie w Instrukcji „*Litterae Circulares*“ z 11 kwietnia 1971 r. oraz zgodnie z uchwałami Soboru Watykańskiego II i przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, Konferencja Episkopatu Polski ustala następujące normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej, które zaczną obowiązywać od dnia 1 kwietnia 1973 roku na terenie całej Polski.

II. ZABYTKI SZTUKI I KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

§ 1. Duchowieństwo administrujące obiektami sztuki i kultury kościelnej niech pamięta, że zarządza własnością nie swoją, ale najwyższymi wartościami Bożymi i narodowymi, których całości i nienaruszalności winno strzec z największą troską i odpowiedzialnością przed Bogiem i Narodem.

§ 2. Stosownie do kanonu 1281 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego nie wolno sprzedawać, darować, zamieniać lub przenosić na inne miejsce obrazów cennych ze względu na kult religijny lub wartość artystyczną bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Kwalifikacji wartości artystycznej przedmiotów dokonuje komisja.

§ 3. Przedmioty cenne tzw. „*res preciosae*“ pozostające w użytku Kościoła nie mogą być sprzedawane bez zgody Stolicy Apostolskiej.

W razie kierowania takiego wniosku o sprzedaż Ordynariusze winni dołączyć w tym względzie opinię diecezjalnej komisji do spraw sztuki.

§ 4. Obiekty sztuki i przedmioty kultu znajdujące się w pomieszczeniach kościelnych lub w terenie powinny być zabezpieczone przed kradzieżami. Cenniejsze obiekty, pomieszczenia dzieł sztuki i skarbcze muszą być zaopatrzone w odpowiedni system alarmowy.

§ 5. Celem zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury przed kradzieżami diecezjalne i zakonne referaty wypracują formy i sposoby ich inwentaryzacji oraz podadzą wzory dokumentacyjne służące sporządzeniu ich ewidencji. Wskazane jest ubezpieczenie ich od wypadków.

§ 6. Rządcy parafii i kościołów przeprowadzą inwentaryzację przedmiotów kultu i zabytków oraz wyposażenia wnętrza kościołów i kaplic, obiektów kultu wszystkich pomieszczeń sakralnych oraz kapliczek terenu parafii. Spis taki winien zawierać opis obiektów i ich fotografie.

Jeden egzemplarz spisu pozostaje u rządcy kościoła lub parafii, drugi zaś będzie przekazany do archiwum referatu do spraw sztuki, albo do muzeum diecezjalnego lub klasztornego.

§ 7. Ordynariusz diecezji sam lub przez swoich delegatów przeprowadza wizytację obiektów sztuki i zabytków parafii, oraz kościołów, sprawdza ich stan oraz zgodność z dokumentacją inwentaryzacyjną. Wskazaniem jest, aby wizytacja pasterska była poprzedzona inspekcją przedstawicieli komisji celem przygotowania fachowych wniosków dla Ordynariusza.

§ 8. Rządca parafii lub kościoła odchodząc z zajmowanego stanowiska przekazuje swemu następcy wszystkie obiekty sztuki i zabytkowe przedmioty wraz z ich inwentarzem, a z aktu tego sporządza się specjalny protokół.

§ 9. W razie zaginięcia zabytku, albo obiektu sztuki z terenu parafii lub przedmiotu wyposażenia kościelnego rządcą parafii lub kościoła zgłasza natychmiast wypadek odpowiedniemu organowi Milicji Obywatelskiej, Kurii Diecezjalnej i konserwatorowi wojewódzkiemu, jeśli chodzi o obiekty zabytkowe, figurujące w ewidencji konserwatorskiej.

§ 10. W razie potrzeby zabezpieczenia i konserwacji dzieł sztuki oraz zabytków rządcą parafii omawia te sprawy z diecezjalnym referentem do spraw sztuki i ustala odpowiedni tok postępowania konserwatorskiego.

Stosownie do kanonu 1280 Kodeksu Prawa Kanonicznego zezwolenia na konserwację i odnowienie obiektów cennych ze względu na zabytkowy charakter, walory artystyczne lub rangę kultową, udzie-

ła na piśmie Ordynariusz diecezji, po zasięgnięciu opinii komisji do spraw sztuki, a w razie potrzeby również specjalnych znawców sztuki i konserwatorstwa.

§ 11. Z toku postępowania konserwatorskiego sporządza się protokół z dokumentacją technologiczną i fotograficzną, którego jeden egzemplarz przekazuje się do Kurii Diecezjalnej, a drugi pozostaje w archiwum rządcy parafii lub kościoła. Podobnie postępuje się przy naprawach, rekonstrukcji i przeróbkach budowli zabytkowych oraz konserwacji dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej zabytkowych wnętrz kościelnych.

§ 12. Wszystkie sprawy związane z konserwacją i adaptacjami architektury zabytkowej, konserwacją i odnowieniem jej dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej, wprowadzeniem do niej nowych wyposażań plastycznych jak również konserwacją ruchomych dzieł sztuki zabytkowej rządcą parafii albo kościoła uzgadnia z konserwatorem diecezjalnym.

§ 13. W związku z odnową liturgiczną ze względu na specyficzne warunki kultu religijnego w Polsce postanawia się:

- a) Celem dostosowania wnętrza zabytkowego do nowej liturgii nie można przyjmować jednej reguły dla różnych wnętrz. Każda musi być rozpatrywana i rozwiązywana indywidualnie. Każde wnętrze zabytkowe ma własne niepowtarzalne cechy charakterystyczne, które winny być zachowane.
- b) Nowe elementy, meble itp. umieszczane dziś we wnętrzu zabytkowym mogą mieć charakter współczesny i nie powinny być podrabiane pod jakikolwiek styl zabytkowy, z wyjątkiem opartej na dokumentach rekonstrukcji — powinny być jednak tak zaprojektowane by w zestawieniu z istniejącymi już elementami tworzyły harmonijną całość. Dotyczy to także różnych napisów i tablic oraz okolicznościowych dekoracji.

§ 14. Przy realizacji nowych projektów należy przestrzegać następujących wskazań:

- a) Pracę projektowaną należy powierzać dobrym fachowcom.
- b) Konieczna jest harmonijna współpraca inwestora i projektanta, oparta o racjonalny podział kompetencji i wzajemne zaufanie. Praca twórcza nie może być robiona „pod dyktando“, jest bowiem głębokim przeżyciem indywidualnym.
- c) Każdy dobry projekt zatwierdzony do realizacji musi być konsekwentnie doprowadzony do końca. Każdy kompromis zmienia projekt na gorsze. Tylko zrealizowanie całej kompozycji może dać dobre wyniki.
- d) Inwestor w żadnym wypadku nie może sam dowolnie przerabiać zatwierdzonego projektu bez autora lub jego następcy.

- e) Każdy projekt musi być zaakceptowany do realizacji przez diecezjalną komisję do spraw sztuki.
- f) Radiofonia, oświetlenie i inne urządzenia techniczne związane z potrzebami nowej liturgii powinny być zainstalowane w sposób dyskretny, by nie kłóciły się z powagą miejsca. Na założenie i utrzymanie instalacji nagłaśniającej wewnątrz kościołów nie jest wymagane żadne pozwolenie władz państwowych.
- § 15. Ze względu na rozwijający się ruch turystyczny należy:
- a) dążyć do tego, by kościoły mogły być jak najdłużej otwarte w ciągu dnia,
 - b) przy wejściu do kościoła umieścić informacje o parafii, kościele i jego wyposażeniu oparte na naukowych podstawach oraz napis zabraniający zwiedzania podczas nabożeństw lub ustalający godziny zwiedzania.
 - c) obiekty ruchome tak umieścić i zabezpieczyć, by uchronić je przed kradzieżami,
 - d) we wnętrzu kościoła organizować dyskretny nadzór,
 - e) w razie potrzeby szkolić miejscowych przewodników dla zwiedzających i turystów.

§ 16. Obiekty wycofane z bezpośredniego kultu lub dekoracji wnętrza kościelnego należy umieścić w osobnych i zabezpieczonych pomieszczeniach jako zaczątek kolekcji parafialnej lub klasztornej, albo oddać do muzeum diecezjalnego.

III. TWORZENIE NOWEJ SZTUKI

Świątynia ma być znakiem obecności Boga wśród ludzi. Plan i bryła kościoła powinny różnić się od architektury mieszkalnej i użytkowej. Zgodnie z powyższą zasadą oraz z odnową liturgiczną i z nową formą twórczości artystycznej i architektonicznej, zmieniły się kryteria estetyczne i sposób oddziaływania na wiernych. W tej sytuacji należy rozwijać nową twórczość dla celów sakralnych ze znajomością zagadnień teoretycznych i praktycznych dotyczących poczucia piękna, z troską i odpowiedzialnością za utrzymanie kontaktu ludu Bożego z Bogiem dzięki współczesnej sztuce.

§ 17. Lokalizacja nowych kościołów powinna odpowiadać wymogom współczesnej urbanistyki, z uwzględnieniem planów zagospodarowania przestrzennego miasta lub osiedla. Powierzchnia placu pod kościół powinna być dostatecznie obszerna, aby pomieścić również budynki pomocnicze i gospodarcze (mieszkania, kancelaria, salki parafialne itp.). Uwzględniona musi być należyta komunikacja, uzbrojenie i możliwość urządzenia zieleńca wokoło kościoła, aby mogła odbywać się tam procesja lub inne nabożeństwo pod gołym niebem.

§ 18. W obrębie budynku kościelnego należy przewidzieć pomieszczenie dla duszpasterstwa kościelnego, jak sale do nauki religii, czytelnię, salę do projekcji filmów, bibliotekę, archiwum oraz muzea parafialne, kancelarię, urządzenia sanitarne itp. Pomieszczenia te należy wkomponować w ten sposób, aby odpowiadały wymogom stawianym lokalom przeznaczonym na pobyt ludzi. Nie powinny się jednak znajdować nad prezbiterium lub nad główną nawą kościoła.

§ 19. Pomieszczenia użytkowe kościołów winny być zaopatrzone w niezbędne urządzenia wodno-kanalizacyjne, ogrzewanie — wentylację, klimatyzację oraz energetyczne (siła, światło).

§ 20. Nowe kościoły powinny być projektowane w ten sposób, by mogła w nich odbywać się służba Boża według najnowszych wymogów liturgii, które sprowadzają się do następujących:

1. Zgodność funkcji z liturgią (właściwe rozmieszczenie elementów we wnętrzu).
2. Rola dominująca ołtarza, a więc właściwe jego eksponowanie, by koncentrował uwagę wiernych. Tło ołtarza nie może rozpraszać uwagi wiernych ani ilością ani agresywnością zastosowanych kompozycji plastycznych. Wskazanym jest podkreślenie ołtarza krucyfiksem. Ambonę lub pulpit do głoszenia słowa Bożego, miejsce dla celebransa, asysty, ministrantów, chóru recytującego lub śpiewającego teksty liturgiczne należy umieścić w ten sposób, aby nabożeństwa mogły odbywać się według wymogów św. liturgii. Koło ołtarza można umieścić również instrument organowy i pulpit dla organisty.
3. Właściwe umieszczenie i dobre eksponowanie tabernakulum, które powinno znajdować się na osi i powyżej ołtarza.

§ 21. Miejsca na odbywanie spowiedzi powinny być wkomponowane dyskretnie we wnętrze kościoła, zapewniając niekrepujący i łatwy dostęp dla kapłana i wiernych. Wielkość ich ma być wystarczająca na ustawienie wygodnego konfesjonau.

§ 22. Jeżeli w nowym wnętrzu ma być zastosowana polichromia, powinna mieć ona logiczny i teologicznie poprawny program ikonograficzny.

Znaki i symbole chrześcijańskie stosowane we wnętrzach kościelnych powinny być czytelne.

§ 23. Celem prawidłowego przebiegu prac budowlanych i dekoracyjnych w odniesieniu zarówno do nowych jak i istniejących kościołów, aby uniknąć nieporozumień i daremnych wysiłków, zaleca się rządcom kościołów, architektom i plastynom ustalenie wstępnych

założeń projektowanych dla postulowanych inwestycji, remontów lub wystroju wnętrza z diecezjalną komisją do spraw sztuki. Dopiero w następnej kolejności sporządza się projekty wstępne według ogólnie przyjętych zasad fachowych dla danej dyscypliny technicznej lub artystycznej, którą łącznie z opisem i orientacyjnym wykazem kosztów należy składać komisji do akceptacji.

§ 24. Po zatwierdzeniu przez Ordynariusza można przystąpić do sporządzenia dokumentacji technicznej lub rysunków szczegółowych. Jedna kopia zatwierdzonej przez Ordynariusza dokumentacji powinna być złożona do przechowania w archiwum komisji. Akceptowane projekty przewodniczący komisji przedstawia Kurii Diecezjalnej.

§ 25. Prace architektoniczne i plastyczne realizuje się ściśle według zatwierdzonych przez Ordynariusza projektów, z tym, że dokumentacja robót budowlanych wymaga zatwierdzenia przez państwowe władze budowlane, a w odniesieniu do zabytków przez władze konserwatorskie. Nad zgodnością prowadzonych prac z ich projektami czuwa diecezjalna komisja do spraw sztuki, która też odbiera protokółarnie wykonanie zleconych prac przez architektów i plastyków. Zakres i sposób powierzania i odbierania robót budowlanych powinny być objęte specjalnymi umowami.

IV. ORGANIZACJA OPIEKI NAD SZTUKĄ

§ 26. Konferencja Episkopatu Polski przejmując tradycję Kościoła katolickiego w Polsce, sprawuje opiekę nad dawną i nową sztuką kościelną, zachęcając do poszukiwań nowych form twórczych.

§ 27. Konferencja Episkopatu Polski sprawuje ogólny nadzór i opiekę nad dawną i współczesną sztuką sakralną przez komisję Episkopatu do spraw sztuki kościelnej.

§ 28. Przewodniczącego wymienionej komisji mianuje Konferencja Episkopatu. Członków komisji, na wniosek przewodniczącego, mianuje Konferencja Episkopatu spośród osób duchownych i świeckich, wybitnych znawców sztuki i zabytkoznawstwa, architektów i artystów, plastyków i innych specjalistów.

§ 29. Komisja Episkopatu do spraw sztuki kościelnej posiada swego sekretarza, który prowadzi biuro z dokumentacją działalności komisji.

§ 30. Do szczegółowych zadań komisji należy:

- a) opieka nad zabytkami oraz czuwanie nad rozwojem współczesnej sztuki kościelnej,
- b) synchronizowanie działalności naukowo-badawczej, zabytkoznawczej oraz wydawniczej wyższych uczelni katolickich zajmujących się problematyką sztuki kościelnej,

- c) utrzymanie kontaktów z państwowymi władzami zajmującymi się ochroną zabytków i współczesną twórczością architektoniczną oraz artystyczną,
- d) służenie pomocą i konsultacjami w sprawie organizacji oraz funkcjonowania muzeów i zbiorów sztuki kościelnej,
- e) postulowanie programów nauczania w Seminariach Duchownych dotyczących sztuki kościelnej i ochrony zabytków,
- f) organizowanie kursów, konferencji naukowych i szkoleniowych dla duchowieństwa i osób świeckich reprezentujących diecezje i prowincje zakonne w Polsce,
- g) proponowanie sposobów dokształcania księży, zakonnic i osób świeckich w zakresie chrześcijańskiej kultury artystycznej,
- h) tworzenie punktów informacyjnych dla duchowieństwa o pracowniach architektów, artystów, plastyków konserwatorów i innych specjalistów,
- i) opracowanie wytycznych i norm dla produkcji dewocjonałów.

§ 31. Komisja posiada swój regulamin, zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu.

§ 32. W poszczególnych diecezjach nadrzędną władzę nad sztuką kościelną sprawuje miejscowy Ordynariusz, który zgodnie z przepisami kościelnymi i ustaleniami Konferencji Episkopatu decyzje swoje opiera na opinii komisji d/s sztuki.

§ 33. Organem wykonawczym Ordynariusza w zakresie sztuki i ochrony zabytków i ważniejszych zagadnień architektonicznych jest referat do spraw sztuki, na czele którego stoi konserwator diecezjalny, którym powinien być specjalista, dysponujący fachową wiedzą i doświadczeniem w sprawach sztuki. Konserwator diecezjalny jest równocześnie przewodniczącym diecezjalnej komisji do spraw sztuki kościelnej.

§ 34. Poszczególne diecezje oraz prowincje zakonów i zgromadzeń męskich posiadają diecezjalne lub zakonne komisje do spraw sztuki kościelnej, które w ramach swoich kompetencji sprawują pieczę nad sztuką i kościelnymi zabytkami do nich należącymi.

§ 35. Członków komisji diecezjalnych lub zakonnych dobiera się podobnie jak w komisji Episkopatu spośród znawców sztuki, architektów, artystów i duchowieństwa parafialnego czy zakonnego.

§ 36. Do szczegółowych obowiązków komisji diecezjalnych do spraw sztuki kościelnej należą:

- a) opiniowanie projektów budowy nowych kościołów oraz innych budynków kościelnych,
- b) opiniowanie projektów przebudowy kościołów oraz przebudowy kościelnych budynków zabytkowych i innych,
- c) opiniowanie projektów polichromii, przedmiotów kultu oraz wystroju wnętrza kościelnego,

- d) opiniowanie projektów przeróbek wnętrza kościelnego, konserwacja polichromii, przedmiotów kultu religijnego itp.,
- e) opiniowanie projektów organów, dzwonów kościelnych, instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych,
- f) opiniowanie zamierzeń z zakresu instalacji ogrzewania, oświetlenia i akustyki,
- g) opiniowanie organizacji i konserwacji cmentarzy i ich nagrobków oraz kapliczek, krzyży i figur przydrożnych,
- h) opiniowanie projektów przedmiotów dewocyjnych,
- i) udzielanie konsultacji rządcom kościołów, architektom i plastykom,
- j) organizowanie kursów i spotkań dyskusyjnych dla rządców kościołów, architektów i plastyków.

§ 37. Komisja przeprowadza kontrolę prac budowlanych i artystycznych i ich zgodność z zatwierdzonymi planami oraz dokonuje odbioru przeprowadzonych prac.

§ 38. Komisja organizuje w terenie opiekę nad sztuką przy pomocy kościelnych komitetów społecznych oraz wyznacza do tych celów księży opiekunów rejonowych lub dekanalnych.

§ 39. Komisje do spraw sztuki kościelnej prowincji zakonów lub zgromadzeń posiadają uprawnienia komisji diecezjalnych, za wyjątkiem spraw należących z prawa ogólnego lub partykularnego do kompetencji miejscowego Ordynariusza diecezji. W takim wypadku sprawy te załatwia diecezjalna komisja do spraw sztuki kościelnej.

§ 40. Komisje do spraw sztuki kościelnej działają na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Ordynariusza.

V. FUNKCJA DUSZPASTERSKA SZTUKI KOŚCIELNEJ

§ 41. Żyjemy w cywilizacji obrazu i nie powinien Kościół pozabawiać się tak potężnego środka oddziaływania jakimi są sztuki plastyczne, stąd duszpasterze powinni pamiętać, że sztuki plastyczne wypowiadają głębokie treści nauki kościelnej.

§ 42. Nowoczesna metoda dydaktyczna operująca obrazem i pomocami wizualnymi, postuluje posługiwanie się reprodukcjami, przeźroczami i filmem przy podawaniu określeń i definicji religijnych. Do tego rodzaju homiletycznych i katechetycznych celów służy przede wszystkim głęboka treść i uszlachetniająca oddziaływanie sztuki.

§ 43. Poglębiona znajomość przeszłości Polski i jej kultury oraz rodzimego środowiska przez sztukę, wymaga przywiązania do religijnych tradycji i pobożności.

§ 44. Ordynariusze diecezji będą starać się o odpowiednie kształcenie alumnów Seminarium Duchownych i kształcenie księży w za-

kresie sztuki, także regionalnej, oraz o rozwój kwalifikacji i wiedzy o sztuce przez:

- a) wysyłanie na wyższe studia historii sztuki kapłanów wykazujących specjalne uzdolnienia i zainteresowania sztuką kościelną, tak, by żadna diecezja nie była pozbawiona księży wykształconych w zakresie sztuki i zabytkoznawstwa,
- b) popieranie studiów i prac naukowych z zakresu historii sztuki i zabytkoznawstwa prowadzonych przez kapłanów diecezjalnych,
- c) wprowadzenie do egzaminów proboszczowskich też z zakresu historii sztuki, jej organizacji i zabytkoznawstwa oraz elementarnych wiadomości z zakresu budownictwa i podstaw ustawodawstwa budowlanego,
- d) uwzględnienie tematyki zabytkoznawczej i artystyczno-budowlanej w diecezjalnych i regionalnych konferencjach księży,
- e) zalecenie duszpasterzom studiowania publikacji naukowych i krajoznawczych, traktujących o obiektach sztuki, znajdujących się lub pochodzących z terenu ich parafii.

§ 45. Duchowieństwo diecezjalne i zakonne będzie ułatwiać sporządzanie dokumentacji, organizowanie prac naukowo-badawczych prowadzonych przez wyższe uczelnie, instytucje naukowe i zabytkoznawcze oraz przez poszczególne osoby. Sposób prowadzenia tego rodzaju zorganizowanych prac ustala rządca kościoła z diecezjalną komisją do spraw sztuki. Rządca kościoła winien otrzymać egzemplarz tego rodzaju prac dokumentacyjnych i fotograficznych, lub tekst rozprawy naukowej traktującej o obiekcie sztuki pozostającym w jego zarządzie.

§ 46. Referaty duszpasterskie i katechetyczne wypracują przy pomocy diecezjalnej komisji do spraw sztuki instrukcje oraz przygotowują materiały za reprodukcjami, przeźrocami i filmami o sztuce, zwłaszcza o sztuce i architekturze polskiej, do użytku katechetycznego i popularyzacyjnego.

§ 47. Duszpasterze niech pouczają wiernych i zachęcają do wzmożonej troski o dzieła sztuki, szczególnie miejscowej produkcji ludowej, znajdującej się w domach, na ich realnościach i gruntach. Na terenie parafii można wyznaczyć komitety społeczne lub poszczególne osoby do sprawowania opieki nad miejscowymi zabytkami sztuki i kultury.

§ 48. Nade wszystko zaś niech duszpasterze i wierni nabierają wewnętrznego przekonania i umiłowania obiektów sztuki i różnego rodzaju zabytków, które pozwolą im znaleźć właściwy sposób ich

ochrony i wspomagania nowej twórczości artystycznej dla utrzymania polskiej tradycji ojczystej na użytek kultu religijnego i chwały Bożej.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*
przewodniczący Konferencji Episkopatu
Prymas Polski

† *Jan Oblak*
przewodniczący Komisji Episkopatu
do Spraw Sztuki Kościelnej

65

BISKUPI POLSCY W HOŁDZIE
MIKOŁAJOWI KOPERNIKOWI NA 500-LECIE
JEGO URODZIN

LIST PASTERSKI EPISKOPATU

Umiłowane Dzieci Boże!

W roku bieżącym świat cywilizowany, a zwłaszcza Polska, czci 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, kanonika katedry fromborskiej na Warmii, naszego rodaka, największego astronoma wszystkich czasów, o którym mówi się, że „poruszył ziemię, a kazał stanąć słońcu“.

Jesteśmy pełni podziwu dla jego wszechstronnej wiedzy, genialnej intuicji i odwagi w dokonaniu „analizy nieba“. Wielkie i brzemienne w następstwa okazało się jego dzieło. Nie tylko bowiem położyło podwaliny pod rozwój nowoczesnej nauki astronomii, lecz także wywarło decydujący wpływ na rozwój innych nauk.

W powszechnych hołdach bierze udział Kościół Katolicki, oddając cześć Mikołajowi Kopernikowi, który był jego wiernym synem, duchownym diecezji warmińskiej i kanonikiem Kapituły Katedralnej we Fromborku. Ukochał on Warmię i swoją Ojczyznę Polskę, opromieniając ją nieśmiertelną chwałą. Nic więc dziwnego, że Ojciec święty Paweł VI, w specjalnym liście, wystosowanym do Prymasa Polski, podzieliła uznanie całej Rodziny ludzkiej i nazywa naszego rodaka złotym promieniem wśród uczonych, który jako duchowny i mąż nauki przedziwnym węzłem zespolił wiarę i wiedzę (z 23. I. 1973).

Wiecznie żywą pozostać zasada naukowa Kopernika: „Dążeniem uczonego jest szukanie we wszystkim prawdy“.

Mając jasny i krytyczny umysł, już w młodości na studiach w Krakowie zwątpił w prawdziwość przyjmowanego dotychczas powszechnie systemu geocentrycznego Ptolomeusza, który głosił, że słońce obraca się wokół ziemi, i ustalił na długo błędny obraz świata, pozbawiony wewnętrznego ładu i harmonii. Dlatego Kopernik postanowił ukazać rzeczywisty, prawdziwy obraz świata w układzie heliocentrycznym, w którym pouczył, że to ziemia obraca się wokół słońca wraz z całym układem planetarnym. O swoim zamiarze tak się wyraził w liście do papieża Pawła III:

„Do powzięcia myśli o innej zasadzie obliczania ruchów sfer świata nie skłoniło mnie nic innego, jak tylko spostrzeżenie, że matematycy w swych badaniach nad nimi, są sami z sobą w sprzeczności“.

„Wśród długich zatem rozważań nad tą niepewnością tradycyjnych nauk matematycznych o obliczaniu ruchów sfer wszechświata, ogarnęło mnie przykre uczucie, że filozofowie mimo tak wnikliwych kiedy indziej badań nad najdrobniejszymi jego zjawiskami, nie osiągnęli żadnego zadowalającego sposobu na wyjaśnienie ruchów mechanizmu tego świata, który stworzony został dla nas przez najlepszego i ze wszystkich najdoskonalszego Mistrza“.

Na krytyczne szyderstwa, z którymi się wówczas spotkał, odpowiadał: „Myśli uczonego są niezależne od sądu ogółu, ponieważ dążeniem uczonego — o ile tylko rozumowi ludzkiemu pozwala na to Bóg — jest szukanie we wszystkim prawdy“.

„I nie wątpię, że utalentowani i uczeni matematycy zgodzą się zupełnie ze mną, pod warunkiem, że dopełnią tego, czego przede wszystkim wymaga ta nauka, tj. zechcą nie powierzchownie, ale do głębi poznać i przemyśleć wszystko, co ja na dowód moich twierdzeń w tym dziele podaję“.

Kanonik Mikołaj Kopernik jest więc wspaniałym wzorem dla ludzi nauki, poświęcających się badaniom naukowym i dla wszystkich, których zadaniem jest upowszechniać wiedzę. Zawsze i wszędzie musi im przyświecać cel: prawda, odkrywanie prawdy, głoszenie prawdy, wychowywanie w prawdzie, oraz przeciwstawianie się błędowi i fałszywym wyrachowaniom.

Poznajcie Prawdę, a Prawda was wyzwoli — nauczał Chrystus. Sobór Watykański II wyjaśnia, „że ludzie nagłeni są własną swą naturą, a także zobowiązani moralnie do szukania prawdy“ (WR 3,

405). Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym wyraźnie mówi:

„Ponadto człowiek przykładając się do różnych dyscyplin naukowych w dziedzinie filozofii, historii, matematyki i przyrodoznawstwa oraz uprawiając różne rodzaje sztuki, może w dużym stopniu przyczynić się do tego, by Rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna“ (KS 57, 605).

„To wszystko też wymaga, by człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, swobodnie mógł szukać prawdy, opinie swoje głosić i rozpowszechniać oraz uprawiać jakąkolwiek umiejętność, wymaga wreszcie, żeby zgodnie z prawdą, był informowany o zdarzeniach publicznych“ (KS 59, 609).

NAUKA I WIARA W BADANIACH KOPERNIKA

Nauka i wiara, myślenie i wierzenie to dylematy, z którymi najmniej kłopotów mają uczeni głęboko wykształceni. Nie sprawiały one trudności kanonikowi Mikołajowi Kopernikowi, którego wysiłki rozumu nad badaniem tajemnic wszechświata, prowadziły do uwielbienia Boga-Stwórcy i Pana Wszechrzeczy. Wszak już Psalmista śpiewał: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza“ (Ps 18, 2). Świadectwem tego, jak wielka wiedza astronomiczna zaprowadziła genialnego Astronoma do kontemplacji Boga, Najwyższego Dobra, jest jego wiekopomne dzieło „O obrotach sfer niebieskich“. Do najpiękniejszych słów, świadczących chlubnie o religijności Kopernika, należą zdania zapisane w pierwszej księdze wspomnianego dzieła:

„Skoro zadaniem wszystkich nauk szlachetnych jest odciągać człowieka od zła i kierować jego umysł ku większej doskonałości, to nauka ta (astronomia), oprócz niepojętej rozkoszy umysłu, sprawić to może w pełniejszej mierze niż inne. Któż bowiem zgłębiając te rzeczy i widząc, jak wszystko w nich ustawione jest w najlepszym ładzie i Boską kierowane wolą, nie wzniesie się na wyżyny cnoty, przez pilne ich rozważanie i stałą jakby zażyłość z nimi, i nie będzie podziwiał Stwórcy Wszechrzeczy, w którym mieści się całe szczęście i wszelkie dobro? Bo też ów Boski psalmista nie głosiłby bez przyczyny, że raduje się w stworzeniu Boskim i będzie się weselił w dziełach rąk Jego, gdyby nie to, że za pośrednictwem tych rzeczy jakby na jakimś rydwanie przenosimy się do rozważania Najwyższego Dobra“.

Na innym miejscu tej samej księgi, mówiąc o olbrzymich odległościach między gwiazdami a planetami, Kopernik w uniesieniu

ducha i podziwie Bożych dzieł, zawołał: „Tak, zaprawdę, ogromne jest to Boskie arcydzieło Istoty Najlepszej i Największej“.

W trudnych dociekaniach astronomicznych odczuwał potrzebę pomocy Bożej, o którą się modlił: „Spróbuję z pomocą Boga, bez którego niczego zdziałać nie możemy, szerzej te rzeczy zbadać“.

Tak więc Kopernik przez swoje studia i badania dochodził do coraz lepszego poznania Boga-Stwórcy i do coraz głębszego uwielbienia Jego Mądrości i Dobroci. Podobnie tysiące innych uczonych, jak mówi Konstytucja Pastoralna: „zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy“ (KS 36, 573). Sobór Watykański II w tejże samej Konstytucji uczy nas, że: „Badania metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będą sprzeciwiać się wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga“ (KS 36, 573).

WIERNY SYN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Stosunek Kościoła do teorii Kopernika

Kanonik katedry we Fromborku, Mikołaj Kopernik, był wiernym synem Kościoła Katolickiego. Dzięki pomocy Kościoła osiągnął olbrzymią wiedzę, dokonał wiekopomnego odkrycia i wydrukował swoje epokowe dzieło. By tego dokonać potrzebował żywej wiary w Boga, Ojca przestworzy; potrzebował także opieki i pomocy ludzi Kościoła.

Kościół w ciągu wieków był opiekunem nauki i sztuki, pielęgnował studia nie tylko kościelne, ale i świeckie, stwarzał uczonym odpowiednie warunki materialne, aby mogli rozwijać swoje zdolności i poświęcać się badaniom naukowym. Tak było i z Kopernikiem, który w pełni korzystał z opieki i pomocy ludzi Kościoła.

Wszak biskup Warmiński Łukasz Watzenrode, jego wuj, wysłał go na studia do Krakowa i do Italii. Nadał mu kanonię katedralną we Fromborku, która zapewniła mu byt materialny. Kapituła Warmińska udzieliła mu pozwolenia na studia na uniwersytecie w Ferrarze, Padwie i Bolonii. Duchowni rzymscy, nawet z otoczenia papieża, interesowali się jego odkryciami i zachęcali do dalszych badań. Duchowni, przyjaciele jego, nakłonili go do opublikowania wyników swoich badań, gdy zamyślał tego zaniechać. Wspomina o tym sam Kopernik w pouczającym liście dedykacyjnym do papieża Pawła III. Oto jego słowa:

„Ale po długim z mej strony wahaniu, a nawet oporze, odwiedli mnie od tego moi przyjaciele, wśród nich zaś przede wszystkim

Mikołaj Schonberg, kardynał kapuański, szeroko znany ze swej wszechstronnej uczoneści, a obok niego mój serdeczny przyjaciel, biskup chełmiński Tideman Giese, oddany z największym zapalem tak teologicznym, jak i wszystkim innym naukom szlachetnym. Ten mianowicie często mnie zachęcał i nieraz wśród gorzkich wyrzutów usilnie na mnie nalegał, abym to dzieło, które głęboko schowane przeleżało u mnie w ukryciu nie tylko dziewięć lat, ale już czwarte dziesięciolecie, wydał i pozwolił mu w końcu wyjść na światło dzienne. Tego samego domagał się ode mnie również niejeden inny wybitny uczony, namawiając mnie, żebym już dłużej przez poczęty we mnie lęk nie wzbraniał się oddać swej pracy na wspólny użytek ludzi, poświęcających się studiom matematycznym. (...) Ulegając więc namowom takich ludzi i taką wiedziony nadzieją, pozwoliłem wreszcie przyjaciółom sporządzić wydanie tego dzieła, o które mnie tak długo prosili“.

Wynika stąd jasno, że Kościół nie tylko nie zwalczał heliocentrycznej teorii Kopernika, ale przeciwnie — ludzie Kościoła pomagali mu do studiów, do badań naukowych i do wydrukowania dzieła, które dokonało przewrotu w nauce.

Mimo rosnących w siłę prądów protestanckiej reformacji, Kopernik zawsze wiernie trwał przy Kościele Katolickim. Nauka teologiczna i wiara Kopernika są jak najbardziej zgodne z nauczaniem Kościoła Katolickiego i nie wykazują żadnych skłonności do zbliżenia do nowinek protestanckich.

* * *

Gdy kończymy te rozważania o wielkim polskim Astronomie, nie zapominajmy, że skierowanie ówczesnych ludzi ku niebu miało dla świata doniosłe moralno-społeczne i kulturalne a nawet religijne znaczenie. Wszak świat mu współczesny pogrążał się coraz bardziej w sprawach ziemi i w zmaterializowanym humanizmie, brnął w zamiłowaniu bogactw i używaniu dóbr tej ziemi, zatracił wrażliwość na ludzką niedolę i biedę. Rewolucja Kopernika miała więc i to znaczenie, że odwróciła gwałtownie uwagę kręcących się wokół siebie ludzi tej ziemi. Spójrzcie w niebo, dostrzecz Słońce Boże, uświadomić sobie, że „Bóg na słońcu ustanowił swój tron“, że dał nam Chrystusa, który jest Słońcem Sprawiedliwości, a Matkę Jego ukazał jako „Niewiastę obleczoną w słońce“ (Objaw. 12, 1) — wszystko to dokonało przełomu w umysłowości ludzi. Kazało im myśleć o sprawach niebieskich, Bożych, przewyższających ciasny krąg ziemi, zagubionej w bezkresnych przestworzach wszechświata, gdzie już nikt — tylko Bóg!

Niech więc ludzie żywej wiary dostrzegą w dziełach wielkich uczonych Dłonie Boga, kierującego światem. Niech dziękują Bogu Stwórcy, że posługuje się swoimi sługami, aby odsłaniali Światła Boże we wszechświecie.

W tym duchu cała ludzkość, czcząca fromborskiego kanonika Mikołaja, a zwłaszcza Ojczyzna Astronoma — wielkim głosem wiary i wdzięczności woła do Ojca bezkresnego Wszechświata: „Ciebie Boga wysławiamy...”

135 Konferencja Plenarna Episkopatu

Warszawa, 22. 3. 1973.

Podpisani:

Kardynałowie, Metropolici,

Arcybiskupi i Biskupi

obecni na Konferencji

Zarządzenie: List Biskupów polskich, należy odczytać z ambon, w niedzielę dnia 17 czerwca br.

† W. Skomorucha

Wikariusz Generalny

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

66

SPOSÓB ODMAWIANIA MODLITW EUCHARYSTYCZNYCH WE MSZY KONCELEBROWANEJ

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Zgodnie z zaleceniem Wprowadzenia ogólnego do Mszału Rzymskiego, n. 170, teksty wspólne koncelebransi odmawiają głosem przyciszonym, aby można było wyraźniej słyszeć głos celebransa głównego. W ten sposób ułatwia się wiernym zrozumienie tekstu.

2. Dla ułatwienia warto zapamiętać zasadę, która obowiązuje przy wszystkich Modlitwach eucharystycznych: wszyscy koncelebransi razem odmawiają tekst od momentu wyciągniętych rąk (epiklezy) do modlitw wstawienniczych wyłącznie; razem odmawiają lub śpiewają również doksologię końcową: „Przez Chrystusa, z Chrystusem”.

3. Rąk nie trzyma się rozłożonych wówczas, gdy ktoś z koncelebransów odmawia wyznaczony tekst w pojedynkę.

4. Przed wyjściem do ołtarza celebrans główny, albo inna kompetentna osoba ustala, który kanon, oraz wyznacza koncelebransów do odmówienia poszczególnych tekstów.

II. PIERWSZA MODLITWA EUCHARYSTYCZNA (KANON RZYMSKI)

1. Celebrans główny odmawia: „Ojcze nieskończenie dobry“, „Prosimy Cię, Boże, przyjmij“ oraz „Przez Chrystusa, Pana naszego“.

2. Poszczególni koncelebransi, uprzednio wyznaczeni, odmawiają: modlitwę za żywych „Pamiętaj Boże“, „Zjednoczeni“, modlitwę za zmarłych „Pamiętaj Boże“ oraz „Również nam grzesznym“.

3. Wszyscy koncelebransi odmawiają wspólnie: „Prosimy Cię, Boże, uświęć“, „On to w dzień“, „Podobnie po wieczerzy“, „Boże Ojcze, my służy Twój“, „Racz wejrzeć“, „Pokornie Cię błagamy“ oraz „Przez Chrystusa, z Chrystusem“.

III. DRUGA MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

1. Celebrans główny: „Zaprawdę, święty jesteś“.

2. Jeden lub dwóch z koncelebransów: modlitwy wstawiennicze „Pamiętaj Boże“ i „Pamiętaj także o braciach naszych“.

3. Wszyscy koncelebransi: od „Uświęć zatem dary“ do „Pokornie błagamy“ włącznie, oraz „Przez Chrystusa, z Chrystusem“.

IV. TRZECIA MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

1. Celebrans główny: „Zaprawdę, święty jesteś“.

2. Jeden lub dwóch z koncelebransów: modlitwy wstawiennicze „Niech On nas uczyni“ i „Prosimy Cię, Boże“.

3. Wszyscy koncelebransi: od „Pokornie błagamy Cię“ aż do „Wejrzyj, prosimy, na ofiarę“ włącznie, oraz „Przez Chrystusa, z Chrystusem“.

V. CZWARTA MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

1. Celebrans główny: „Wysławiamy Cię, Ojcze Święty“ do słów „doprowadził go do pełnej świętości“.

2. Jeden z koncelebransów: modlitwę wstawienniczą „Teraz więc, Boże, pamiętaj o wszystkich“.

3. Wszyscy koncelebransi: od „Prosimy Cię, Boże“ aż do „Wejrzyj, Boże, na ofiarę“ włącznie oraz doksologię „Przez Chrystusa, z Chrystusem“.

WYKŁADY DLA DUCHOWIEŃSTWA NA KATOLICKIM
UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

W dniach 21—23 sierpnia 1973 r. odbędą się Wykłady Uniwersyteckie dla Duchowieństwa na temat: *Wychowawcze możliwości i zadania Rodziny w Polsce.*

Program

Dnia 21 sierpnia (wtorek)

- Godz. 9.00 — Msza św. w Kościele Akademickim z homilią —
J. E. ks. bp Piotr Kalwa, Wielki Kanclerz KUL.
- Godz. 10.30 — Inauguracja Wykładów.
Zagajenie — J. M. ks. prof. dr A. M. Krąpiec, Rektor KUL.
- Godz. 11.00 — Słowo wstępne —
J. Em. ks. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.
- Godz. 11.30 — Sytuacja rodziny współczesnej —
doc. dr hab. Fr. Adamski, KUL.
- Godz. 15.00 — Prawidłowości procesu wychowawczego w rodzinie —
doc. dr hab. Z. Sękowska, KUL.
- Godz. 16.30 — Wychowanie religijne w rodzinie —
ks. doc. dr hab. P. Poręba, KUL.

Dnia 22 sierpnia (środa)

- Godz. 10.00 — Wychowanie sumienia we wspólnocie rodzinnej —
ks. doc. dr hab. S. Witek, KUL.
- Godz. 11.30 — Znaczenie miłości rodzinnej w rozwoju osobowości —
dr E. Sujak.
- Godz. 15.00 — Wychowanie do pracy i do szacunku wobec jej wytworów —
prof. dr Cz. Strzeszewski, KUL.
- Godz. 16.30 — Wychowanie w rodzinie do małżeństwa i życia rodzinnego —
ks. doc. dr hab. S. Witek, KUL.

Dnia 23 sierpnia (czwartek)

- Godz. 9.00 — Wychowanie prospołeczne w rodzinie —
red. M. Skwarnicki, Kraków.
- Godz. 10.00 — Wpływ duszpasterstwa na możliwości wychowawcze w rodzinie —
red. J. Henelowa, Kraków.

Codziennie o godz. 19.30 w Kościele Akademickim będą wygłaszane konferencje ascetyczne przez J. E. ks. bpa J. Pietraszko z Krakowa.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Wykładów Uniwersyteckich dla Duchowieństwa KUL Al. Raclawicka 14 Lublin 20-950 skr. poczt. 279, do dnia 15 sierpnia 1973 r.

68

Z OKAZJI X ROCZNICY ŚMIERCI JANA XXIII

Dziesiąta rocznica śmierci Jana XXIII (przypadająca dnia 3 czerwca 1973 roku) ożywiła zainteresowanie książkami, poświęconymi życiu i działalności Papieża Dobroci. Wśród kilku pozycji, wydanych przez polskich autorów lub w przekładzie z języków obcych na polski, znajduje się praca zbiorowa *Jan XXIII i Jego dzieło*. Książka ta ukazała się pod redakcją bpa Bohdana Bejze, ks. Bogdana Dziwozsa i ks. Władysława Ziółka w Wydawnictwie Sióstr Loretanek w Warszawie. Oto fragment jednej z recenzji o tej książce: „W poszczególnych tomach tej serii ukazują się prace polskich autorów, podejmujących tematy wyznaczone dokumentami II Soboru Watykańskiego. Czytelnik otrzymuje naświetlenie zagadnień religijnej odnowy, zapoczątkowanej w Kościele przez Jana XXIII i zwołany przez niego Sobór. (...) Podejmowane w poszczególnych tomach tematy są omawiane w aspekcie filozoficznym, biblijnym, dogmatycznym, moralnym. Poza ujęciami tego typu każdy tom zawiera teksty medytacyjne. Są to swoiste rozmyślenia mobilizujące do refleksji nad sobą, do modyfikowania naszego spojrzenia na świat, do ulepszania naszych powiązań z ludźmi. W każdym tomie Czytelnik znajdzie także artykuły ukazujące wybitnych Polaków, twórców religijnej odnowy. (...) W takiej właśnie serii, projektowanej z wyczuciem bieżących spraw i problemów, z troską o rozwój i upowszechnienia treści soborowych, o prawidłowy kształt chrześcijaństwa, o realizowanie w Polsce odnowy religijnej, ukazał się tom piąty pt. *Jan XXIII i jego dzieło*. (...) Każdy tom serii *W nurcie zagadnień posoborowych* jest użyteczną lekturą dla wszystkich. Znajdują tam tekst dla siebie teologowie, filozofowie, seminarzyści, księża, zakonnicy, zakonnice, każdy człowiek, poszukujący rozwiązania i pogłębienia podstawowych problemów religijnych. Tom V tym bardziej jest książką, która winna znaleźć się w każdym katolickim domu. W każdym bowiem domu winna trwać żywa pamięć Jana XXIII, najpiękniejszego człowieka naszych czasów“.

Mieczysław Gogacz, *Książka o Janie XXIII*, „Przewodnik Katolicki“ z dnia 30 lipca 1972 roku.